

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum

87-100 Toruń, ul. Ludmurna 93, tel. 0046 51 22 186

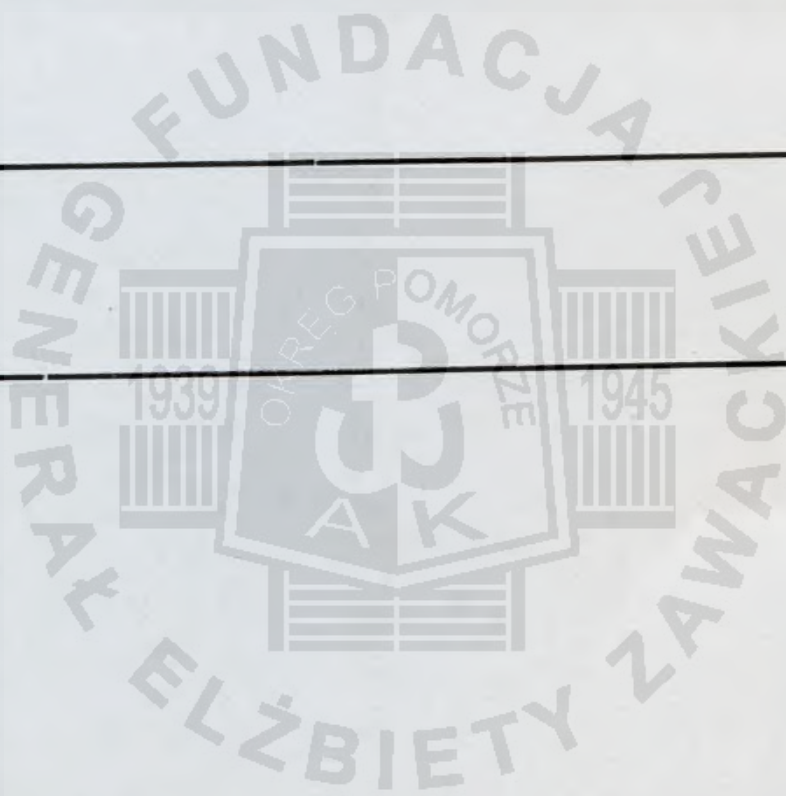
e-mail: fapok@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 19 25 127; REGON 1470502736

KRS 00000-0012

Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Emilia tenki -
- poprowadzi m. K: 282
20.10.2003
li



adres syna:
Stanisław Dudulski

18-400 Someth

Brodnica
AK

++
^{1 v.} Fiutowska-Dudulska
z d. Graff Barbara
ps. „Blusze”
K: 282/282 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Tutowska Barbara

T: K: 282/282 Pm

Brodnice a I

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 — relacja właściwa *k. 5 s. 1-8*
I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora *k. 1 s. 1*
I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację *k. 7 s. 1-7*

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 — dot. rodziny relatora
III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)
III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r.
III/5 — Inne...

IV. Korespondencja

- 1) z *Elżbietą Zawacką* *k. 10 s. 1-14*
2) z *Fundacją* *k. 12 s. 1-16*

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] *k. 16*

VI. Fotografie *dział ikonografii*

1/1. Relacja - Gintowska Barbara

1. List - relacja z 5.12.1977 r.
spisane przez Barbarę Dudulską,
rzłp. oryg. + kserokop. oryg. k-3 s. 1-4
2. List - relacja Barbary Dudulskiej
z 15. VII 1978 r., rzłp. oryg. - k-2 s. 5-8

1
11.01.5 XII 77
ARCHIWUM
Miejski Zamek
por. 282/Pon.
data wpływu 10/12/77

Wielec Grażyna Pani!

Kolerauka, moja, p. Henry Dobrocha z Bydgoszczy przekaże mi „Schemat Relacji merestniczek walk o niepodległość”.

To byłam tylko jedną z tysięcy Armii Krajowej i poza tym ze wykonywanym mniemaniem rozbary dowódców nie odnosiłam się żadnym godnym wyróżnieniem cywilnym, więc nie wiem, czy myślenie, iż ma coś do mnie o mojej obszerności podczas okupacji. W każdym razie opisz, co pamiętam, a pamiętam, iż nie wystrychnęłam wiele lat, przeżytych choroba, nie i tego, że starałam się nie wracać pamięcią do tych ciężkich lat w rozmowach z bliskimi i nie tylko w rozmowach, ale nawet w myśleniach.

Dane osobiste

Barbara Dudulika, z d. Graff, urodzona w czasie okupacji Fiatoroska, ur. dn. 26 grudnia 1918 r. w Ostronie Kłp.

Rodzice - Stanisław i Józefa z d. Fajkierek, morderstwo intelektualne, spec. inż. mechanik, dyr. Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia” w Brodnie.

Zawód męża: oficer zawodowy N.P. porucznik 17 P.A.L.

Wykształcenie średnie, zawód wykonywany ostatnio sekretarka, obecnie rezydentka

Adres: ul. 1-go Maja 13, 14-200 Franca

Przed wojną nie pracowałam, choć ukończyłam w r. 1937, w r. 1938 wyntam rangi i byłam na utrzymywaniu męża.

Przygotowanie do obrony kraju przewidane w r. 1939. Przygotowanie kółkowej oraz kursy PCK, które przetrwałam w czasie nauki w Gimnazjum Żeichim w Brodnie nad Dróżką.

W okresie okupacji nie pracowałam zawodowo, mieszkalam w Brodnie, przy rodzinie i zajmowałam się wychowaniem dwóch moich małych siostrzeńców oraz dwóch innych młodzieńców, skierowanych do przymusowej pracy przez niemiecki Urząd Zatrudnienia.

W pierwszym roku 1942 zostałam zaprzyszczona w fabryce Armii Krajowej.

Przynajmniej przyjmowałam komendanta Okręgu Pomorski - pseudonim komendanta „Stanisław”. Wierzyłam nie wiadomo, przekazywały mi zarządnie trójkowej. Zostałam komendantką ukrytego (pseudonim „Stanisław”), bezpośredniego mojego wienchmika komendanta placu Brodnica - Rybin - Nowe Miasto Lubawskie, którego był moim, moim.

Todem trójkowej - pseud. „Bolesław” i „Stefan” oraz Tzerwicki Freuz, Langoski, później Dąbrowski i Marta Zielonka. Z tymi Tzerwickimi kontaktowałam się.

Tamże Freuz, Langoski i Marta Zielonka zostały aresztowane i zamordowane w więzieniu w Brodnie w styczniu 1945 r. Mój pseudonim „Blum”. Odniesieniem iadnych nie strygnęłam.

Praca moja polegała na przyjmowaniu w toruniu rocharów - (punkt Toruń - Mokre) z Komendy Główniej. Rochary i instrukcje, po rozszyfrowaniu

delegatam na punkt Tzerwicki, z którego odbierany je osoby, dla których były przewidziane. Pracowałam do dnia 16-go sierpnia 1944 r. W tym dniu

aresztowano wiele osób z naszej konspiracji, między innymi mojego męża, orazlikwidowano punkt Komendy w Toruniu. Strzygnęłam rochar zaprzestania pracy

przez pewien czas. Mój mąż po aresztowaniu osadzonej został w Gestapo w Bydgoszczy, skąd po fizjotopodmianym śledztwie wypuszczony został do obozu

koncentracyjnego w Sztutowie. Umart w czasie ewakuacji obozu. Dawać o pracy konspiracyjnej męża mojego znaleźć można w książce p.t. „Kuch

Opór na Pomorzu Niewolniczym”. Zadanych dokumentów z tego okresu nie posiadam poza pamiętkami, których w, listy mojego męża z obozu, ponieważ

zostały spalone wrytlich dowodów pracy w konspiracji w wypadku t. zw. „spadki”, co oczywiście podpisuję. **Stwierdzam własnoręcznie** Barbara Dudulka 5

Wielec Sławomir Pami!

Koleżanku, mój p. Henryk Dobroski z Bydgoszczy prezentował mi „Schemat Relacji uczestniczącej walki o niepodległość”.

Jas byłam tylko jedną z szeregowek Armii Krajowej i poza tym że wykonywałam sumienne roboty dowodowa nie odnosiłam się żadnym godnym wyróżnieniem cywilnym, więc nie wiem, czy myślenie, że ma coś do mnie o mojej działalności podczas okupacji. W każdym razie oprócz, co pamiętam, a pamiętam już nie wytknę skutkiem upływu wielu lat, przelatyłych chorób, no i tego, że starałam się nie wracać pamięcią do tych ciężkich lat w rozmowach z bliskimi i nie tylko w rozmowach, ale nawet w myśleniu.

Dane osobiste

Barbara Ludulika z d. Graff, urodzisko w czasie okupacji Fiutowska, ur. dn. 26 grudnia 1918 r. w Ostronie k. Łp.

Rodzeńce - Stanisław i Janina z d. Tagiewicz, urodzisko inteligentkie, ojciec inż. mechanik, dyr. Fabryki Maszyni Podsiwskich „Unia” w Brodnie.

Zawód inżynier: oficer rezerwy N.P. pomiarów 17 P.A.L.

Wykształcenie średnie, zawód wykonywaczy ostatnio sekretarka, obecnie rezydent

Adres: ul. 1-go Maja 13, 14-200 Franca

Przed wojną nie pracowałam, choć ukonczyłam w r. 1937, w r. 1938 wyntam rangi i byłam na utrzymaniu męża.

Przygotowanie do obrony kraju posiadane w r. 1939: Przeprowadzenie kółkowej oraz kursy P.K.K., które przetrwałam w czasie nauki w Gimnazjum Żeńskim w Brodnie nad Dróżką.

W okresie okupacji nie pracowałam zawodowo, mieszkałam w Poddulicy przy rodzinie i zajmowałam się wychowaniem chłopca swoich matki z okresu drugiej wojny światowej, skierowanej do przymusowej pracy przez niemiecki Urząd Łaboratorium.

W czerwcu roku 1941 zostałam zaproszona do pracy w fabryce Puderowej Koni Królewskiej.

Przyjęcie przyjmowała komendantka Obojgu Pomorskiej - pseudonimem komendantki „Stanisław”, kształtu nie znam, mieszkała ona w zarobku w fabryce. Została komendantką magazynu „Stanisław”, bezpośredniego mojego przełożoną, komendantką placu Poddulica - Ryppin - Nowe Miasto Lubawskie, którym był mój mąż,

Tadeusz Tiutowski - pseud. „Bohusz” i „Stefan” oraz Tereziński z domu Kąkarski z domu Dąbrowski i Marta Zieleniecka. Z tymi Terezińskimi kontaktowałam się. Terezińska i Marta Zieleniecka zostały aresztowane i zamordowane w więzieniu w Poddulicy w styczniu 1943 r. Mój pseudonim „Blaska”. Odniesienie do nich nie otrzymałam.

Pracowałam w fabryce w Toruniu w ramach - (punkt Toruń -

Miskre) z Komendy 4. Obojgu. Przekazy i instrukcje, po rozmyśleniu doręczałam im punkt Tereziński, z którego odbywały się wyprawy, dla których były przewidziane. Pracowałam do dnia 16-go sierpnia 1944 r. W tym dniu aresztowana wiele osób z mojej kompanii, między innymi mój mąż, oraz skierowana do punktu Komendy w Toruniu. Otrzymałam rozkaz zaprzestania pracy przez pewien czas. Mój mąż po aresztowaniu ostatecznie został w Sztutowie w Bydgoszczy, gdzie po jego podaniu śledztwo zostało wywołane do obozu koncentracyjnego w Sztutowie. Umart w czasie ewakuacji obozu. Dawałam pracę komunistycznej grupie mojego małżeństwa w książce p.t. „Kuchnia Oporu w Pomorskiej Kuchni”. Załączam dokumenty z tego okresu, nie posiadają one pamiętników, którym są listy mojego męża z obozu, ponieważ mój mąż rozkaz spalenia wszystkich dowodów pracy w komunistycznej w wypadku

Stwierdzam własnoręcznie

ku t. zw. „wypadki”, co oczywiście podpisano:
Barbara Dudulsk

W okresie okupacji nie pracowałam w zawodach, mieszkałam w Poddulicy przy rodzinie i zajmowałam się wychowaniem swojego dwóch małych synów. Dzięki moim kontaktom, kierowanym do pryncypału pracy przez miejscy Urząd Zatrudnienia.

W sierpniu roku 1942 zostałam zaprzynię z wojny cywilnej Fabrycznej Krwi Krajowej. Przynięcie przyjmował komendant Okręgu Pomorski - pseudonimem komendanta „Stanisław”. Niezależnie nie wiadomo, pracowałam na zasadzie trójkowej. Znałam komendanta mureckiego („Stanisław”), bezpośredniego mojego zwierzchnika, komendanta placu Poddulica - Rybin - Nowe Miasto Lubawskie, którego był moim szefem, a także trójkowy - pseud. „Bokun” i „Stefan” oraz Tereski Freus, Langoski, później Dzbrońska i Marta Zieleniewska, z tymi Tereskihami kontaktowałam się. Freus Langoski i Marta Zieleniewska zostały aresztowane i zamordowane w więzieniu w Poddulicy w styczniu 1945 r. Mój pseudonim „Bluska”. Odniesienie do innych nie straszyłam.

Pracę moją polegała na przyjmowaniu w Toruniu rozbiorów - (punkt Toruń - Mokre) z Komendy Główniej. Rozbiory i instrukcje, po rozmyśleniu dotarcia do punktu Tereski, z którego odbywały się osoby, dla których były przeznaczane. Pracowałam do dnia 16-go sierpnia 1944 r. W tym dniu aresztowano wiele osób z naszej konspiracji, między innymi mojego szefa, oraz skierowano punkt Komendy w Toruniu. Odniesienie rozbiorów zaprzestano pracy przez pewien czas. Mój szef po aresztowaniu osobom został w Gestapo w Bydgoszczy, skąd po pisowny podwójnym śledztwie wysłany został do obozu koncentracyjnego w Sztutowie, zmarł w czasie ewakuacji obozu. Daje o pracy konspiracyjnej moim mojego małżeństwa moim w książce p.t., „Kuchnia Oporu w Pomorskim Kuchodzinie”. Zadekretowano z tego okrem nie posiadałam przez pamiętkami, którymi są listy mojego szefa z obozu, ponieważ wiadomo rozbiorów spaleniu wszystkich dowodów pracy w konspiracji w wypadku

Stwierdzam własnoręcznie

ku 1. w. „wpadki”, co oczywiście podpisano:
 Barbara Dudulka

Wielec Szanowna Pani!

List Pani z dn. 4. VII. otrzymałam. Wiem, że bardzo
 zależy Pani na skompletowaniu danych, potrzebnych do tej pracy.
 Byłam z Panią zupełnie szczera. Ja bardzo niechętnie wracam myśl
 do tamtych lat, tych strasznych lat i konspiracyjnej działalności. To
 odebrało mi uśmiech i radość z życia, odebrało mi wiele miłości i
 nadziei, naraziło na wiele ryzyka i przykrości w latach przejętych.
 Gdyby mój mąż nie zmarł w obozie, byłby zmarł w innych okoliczno-
 ściach, gdyż po wyzwoleniu poszukiwano go i starano się w niebył deli-
 katny sposób wymusić od niego wyznanie, gdzie się ukrywa. Pisanie
 szczere i z zupełnym zaufaniem, żeby usprawiedliwić się przed
 Panią, dla czego dotychczas raczej uchylałam się od udzielania Pani
 szczegółów, z których wiele nie wiele już pamiętam i nie chciał-
 bym, aby Pani uważała mnie za osobę, ile wychowałam. W bezpośred-
 niej rozmowie z Panią, z całą pewnością przypomniałbym wiele re-
 czy. Moja Pani już trochę wiadości, które może w przygotowaniu i
 uaktualnianiu pomogłyby mi znaleźć w pamięci niektóre sprawy.

Tymczasem odpowiem Pani na pytania, które mi zadała.

Co pamiętam z pracy mojego męża - był Komendantem Placu,
 to Pani wiadomo. Spotkałam się z majorem Grosse i ppłk. Chy-
 lińskim oraz „Gromem” - w tej chwili nie mogę przypomnieć sobie je-
 go nazwiska - odbywały się w Szalichach, w domu matki mojego

mużis, gdzie ja z dziećmi w czasie wojny mieszkaliśmy. Przyjechał tam
również Jarosławski oraz Jan Kucelik z Jeruszek jako Pypius. W domu
p. Krawickiej, u której mieszkali Kazimierz i Maria Zieloniewski również
odbywały się spotkania. Tam też spotykał się mój ojciec z „Gros”, Tegernicki,
z N-ry. Jedyną najstarszą spotykano się w Długiem jako Pypius, w
domu ogrodnika Pańkowskiego, który obecnie mieszka w Brodnicach.

Czy pamiętam kogoś, kto pracował w M. Miasteczku - nie pamiętam, wiem tylko, że
Tegernicki z M. Miasteczka miasta ps. „Tereza” i została orientowana w drodze do
Torunia chyba w r. 1944 lub 1943. Też mi jestem parus. Narracja jej mi matce,
była siostrą p. Sykulonowej, zamieszkałej wówczas w Brodnicach.

W Pypinie pracowała siostra moja, Stefania Szymczakowa
Jeżeli chodzi o p. Grossa - o ile ja wiem, kontaktował się wyłącznie z moim oj-
cem - oczywiście na naszym terenie - spotkania odbywały się u nas, w Góralski-
kach jako Jabłonowa. U nas też miał kamery on i ppulk. Chyliński „Niche”.
Na temat Kazimierza Zieloniewskiego nie pamiętam napisać mi mogę, ponieważ
nie pamiętam jej adresów, pamiętam tylko niczyj adres, jej dwoje siostr, jej, Marię,
oraz również nie wiem, gdzie jej, p. Krawickiej, która była z zawodu krawcową.
Wiem tylko, że została orientowana w styczniu 1945 r. i zamieszkała została
w czasie badań w więzieniu w Brodnicach.

W Toruniu - Mokreju byłam kilka razy - nie pamiętam, ile.
Kynielatam na stacji Toruni - Miasto. Schodziłam schodkami po lewej
stronie i stawałam ulicą w lewo. Był to mały, przestronny domek z czerwonej
cegły, stojący po lewej stronie ulicy. Przed domkiem był ogródek, ogród-
ny drewnianymi, nierównymi siłochętami. Pukałam trzy razy.
Była tam kobieta w średnim wieku, około 30-40 lat, śladu, śred-
niego wzrostu. Włosy były w krótkim rozciętym. Jedną pamię-
tam. „Czy zastałam pannę Janę? Przyjmościłam przepytane książki”
Odezwiała się „Panno, Janę wysłała, po nowe książki, ale zaraz wróci”.
Odezwiała się również i natychmiast wychodziłam, nie mówiąc „Dziękuję”.

Pracy konspiracyjnej nigdy mi zrobiłam. Robiłam tylko t.w. meldunki użys
mojego przeobrażenie dla kwatery górowej.

W sierpniu 1944 został aresztowany mój użys wraz z towarzysnikami. Kwaters w Tom-
min zostały zlikwidowane przez Niemców wiosną 1944 r. Gruz i Chyliński
byli wtedy w Góralikach, kiedy dostała do nas ta wiadomość. U nas mieliśmy
dokumenty - jechali użys, z całym przekonaniem to pamiętają. Wyjechali zierozem nas
roverach, użys mój miał ich poprowadzić w bezpośrednie miejsce, ja przypu-
eram, że nas Kowinny jako Brodniczy do gospodarskiego, którego nam było wiadom,
ale w tej chwili mi pamiętają. To moje przypuszczenie, ponieważ nigdy o
takie sprawy mi pytałam, w każdym razie wiem z pewnością, że przeprowa-
dził ich wtedy bezpośrednio.

W sierpniu 1944 mi zrobiłam do pracy w konspiracji. Takie rocha-
dostałam od użys, mojego, który był moim bezpośrednim wionchnikiem.
W czasie pobytu w gatach w Bydgoszczy, kiedy wraz z innymi więźniami
szedł do pracy, udało mi się znaleźć w bibliotece robotników, pracującym
przy melioracji kartki z moim adresem i poleceniem „przebrać”. Tak
wtedy było, że niektórzy odbierający aresztowanych usuwali się na pewien
czas od pracy.

Byłam periszerką, wyszłaś mierzwiem naszego gimnazjum w Brod-
niczy materiały do PK. Narzym komendancem był por. Witold War-
cawski z 67 pp. w Brodniczy. On też uczył nas obchodzenia się z bro-
nią i strzelania do tarczy w honorach 67 pp. Później przechodziły-
my kursy sanitarne PCR oraz kursy obrony przeciwlotniczej.

O losach moich koleżanek wiem niewiele. Wiele z nich już nie
uję, wiem że Anieli Cramowska zginęła w powstaniu warszawskim
- była sanitariuszką, Janina Groszka brata podobno również udrziła
w powstaniu.

Szaby Pani miała kiedyś okazję przyjechać do Warszawy, kar-
dwo prozę wstąpić do mnie. Mieniamy sacno i bardzo lu-

biż gości. Moimaby wtedy porozmawiać swobodnie. Nie wiem, jak to by-
dnie książek. Przeczytałam już dość dużo książek i wspomnień z tamtych
czasów - niektóre porostawiły po sobie smutek gorzki i wielkiego żalu. Zaangażowa-
ni byliśmy całym polskim sercem i duszą, a tak różnie się to ocenia.
Dlatego też mi wiadom dzięki piśmie do Pani na ten temat. Mnie nawet
do ZBOWiD mi przyjszto „z braku walni droższej”. To forum odpowiedni
uprawiła mi w dobrych **ustroj**. Prepraniam za liczne poproski, ale jestem
po ciężkiej chorobie sercowej i mam lekki mgłlik w głowie, a mi chce
dlużej wleksi i odpisaniem na list Pani.

Łgers serdecznie pozdrowienia

Barbara Dudulka

Raz jeszcze serdecznie prepraniam za fatalny wygląd tego
listu, ale naprawdę mi mam siły prepraniam tego wystrzic-
go jeszcze raz

B.

1/2. Dokumenty dotyczące reżerwa:
Fintowskiej Barbary:

1. Zeznanie nr 134 wydane przez Fundację o działalności konspiracyjnej Barbary Dmulskiej, mpis, kop. k. 1 s. 1

Toruń 30.08.93

Ldz

Z A Ś W I A D C Z E N I E nr 134

Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej w Toruniu niniejszym zaświadcza, że w zasobie naszego Archiwum jestteczka osobowa p. Barbary Dudulskiej /1^o voto Flutowskiej z domu Graff/ T.nr 182/ zawierająca jej własną relację z grudnia 1977 r. oraz korespondencję z p.doc.E.Zawacką z lat 1977/79.

Z w/w dokumentów wynika, że p. B.Dudulska została zaprzysiężona do służby w AK jesienią 1942 r. przez Szefa Wydziału II Komendy Okr. Józefa Grussa ps. "Stanisław" i pełniła w okresie od jesieni 1942 r. funkcję kurierki komendanta Insp.Brodnicza, Tadeusza Flutowskiego, do chwili jego aresztowania 16.08.1944 r.

Nie udało nam się odnaleźć nazwiska p.B.Dudulskiej w innych relacjach złożonych w naszym Archiwum.

Kierowniczka Archiwum
mgr Hanna Marcinkowska

Wiceprezes Zarządu Fundacji
Prof. Andrzej Tomczak

II. Materiały uzupełniające relikwii: Fiutowskiej
Barbary:

1. Notatka Elżbiety Lewackiej „wyspa Willego, ręk. oryg. k. 1 s. 1
2. Notatka biograficzna „Barbara Fiutowska” autorstwa Elżbiety Lewackiej, ręk. oryg. k. 1 s. 2-3
3. Notatka biograficzna „Fiutowska Barbara”, bez autora, mpis oryg. k. 1 s. 4
4. Waukiewicz A., Fiutowska Barbara, [W:] „S.B.K.P. 1939-1945”, pod red. Elżbiety Skorskiej, Toruń 2004, cz. 6, s. 50-52. k. 3 s. 5-7

Zachwał Jaboty u Rypnie - metka z coby
podany w

e. d. Fintowka wyprze wili ego (17 VI 79) A
awentassano 16. VII w wally wyprze jaboty
300 orob wyprze prymie podobno z Tarnie
(jaboty ^{z imp} wprowadzone przez Tawer, muskajere
w K. Miesciu niosty bykutery)

Kuzto + Fintowka
Larkowki
+ Salkowki podof. Sz
+ Wotrebini'skupa Gestapo Bydgosz

[wiadomosci od p. Javanowicz, byle predek
wyprze Krowczak u Borsdziej a wresni wyprze
u Bydgoszy naprociw wyprze one
poradziada, ze z imp Borsdziej zyjdzij w
okolo 300 orob u wyprze Gestapo

Jaboty zalesili spis (Hinc i Graf)
inni miwili, ze to sprawa Crafkego

po Wroblewskiego Spooling (wron)

Fintowka
Blunier ^{imp} zys u w 1941 przed zaproszeniem
polecenie mizydla Derming (pisam na listkach
od papur wos, chosom u unelation zeb zdjciu)
Potem ^{de} wroblewskiego (1943?)

Zaproszenie pour Gousa wrona 42
odbyl jeschita z meldunka imp, ktore neme
mytrajata - na czt miz; wiesz "grajni
ortary"

Sophistic, technical Borsd

Gymnallare / z Rypnie
awent I 1950

maltretasone, postlone do da pod zartu
zynorka - panikaj; do fallubial zakopit
sko - 39 % orob

Blumner

Fintowska Barbara z d. Graff, II voto
Dudulskie ps Blumner (1918 -)

Technische Inspektorat ZWZ - PTK Brodnice
Wochrone 26 grudnia 1918 r. w Ostrowie Wlkp
Córka Stanisława i Janny z d. Fajciwicz,
właścicielka zakładu przemysłowego,
zamężna od 1938 r. za por. Jadem
Fintowskim, koczowniczym 17
PTK w Gruzji. Fintowska była przesłona

V przed wojną (w PTK) w PTK w Brodnicy
Gymnazjum w

W czasie okupacji zameldowana w Brod-
nicy w rodzinie, mieszkała z 2 młotami
synami w rodzinie w Brodnicy
z d. Kiryński w wsi Góralice pod Brod-
nicą

Zaprzynione w PTK jesienią 1942 r
przez J. Grossa, szefa wywiadu K.O. Pomorza,
pełniła funkcję k. Technicznej i

Szyfrantka ~~przekazywała~~ korespondencje do Torunia
przez męża, kuzyna insp Brodnice,
Jadema Fintowskiego. Pełniła też
~~przekazywała~~ jako korespondentka do Torunia

do lokalnego sztabu K.O. w Toruniu.
Razem z kuzynką obsługiwała lokal
podporucznika inspektoratu messagerijny
w ich mieszkaniu. Tamże ukrywała
się z cyfrowymi szef sztabu K.O. i
J. Grossa po awanturach w
Korcie marcu 1944 r.

verte

Po arestowaniu meze 16 sierpnia 1944r., na jego pole-
ceńi przekazane z ni ziemi na Brodniczy, zniszczone
wszystkie ślady konspiracji, m. in. elementy syntetyka-
mia i zaprzestana robota.

Frontowe Działalności zysze i mieszka ^{Tronki 1944r.} ~~Tronki~~ ul.
1 Maja 13/32

~~Zrodła: SPB Szwal Kowal~~

Zrodła: ~~Tronki~~ "K 282" "Szkie Brodnickie"

~~W związku z przesyłaniem biuletynu - przy najbliższej
okazji przekazać go synowi. Napisałem do niego drugi list z two-
rowaniem, lecz wstąpił, czy chociażby poruszyć akcja był wiec długi-
cenny - napisaniem numeru domu tylny jedynki - w tym w tedy
do pokójki przelazłem i ofiarowałem się, wnieść list do szynki i
prostaie 36/26 zostało wiec domowe. No, wiec iż wiec stano. W ostat-
nimu wrociłem już 14-ta dnia z zatrzymaniem w Tronki. W
jednym - oterminacie dni bytam na swojej diecie i pod opieką Le-
Tania iż lemie. Ale iż wiec wiec dobre. Piszcie tam i~~

domalt

Legion konsp

Fiutowska Barbara ps *Blinar* z domu Graff, II voto Dudulska
ur. 26.12.1918 r., w Ostrowie Wlkp., córka Stanisława i Janiny Fogiewicz
zamieszkała w czasie okupacji w Bódnicy u rodziców swoich lub czasowo
z dziećmi dwojgiem u teściowej w Góralikach koło Jabłonowa
obecnie zamieszkała Iława, 14-200, ul. 1. Maja 13 / 32

zaprzyjężona do AK jesienią 1942 r. przez szefa Wydz. II K.O., J. Grusa,
ps. "Stanisław"
pełniła funkcję kurierki kmdta inspektoratu /swego męża/; jeździła do
Torunia, do skrzynki k-dy Podokręgu Połudnowo-Wschodniego - do czasu za-
aresztowania męża 16. sierpnia 1944 r., kiedy na jego rozkaz zaprzestała
pracy.

Zródło: relacja własna i korespondencja z B.Z. 1977/79

inspektoratu dla
Razem z teściową obsługiwała lokal odpraw sztabowców z K.O. Pomorze, mie-
szczący się w mieszkaniu teściowej w Góralikach koło Jabłonowa.

*ile wony
kiedy
kto* K 109/19323

MW 23101

4
Fascicula fabryki
Zona oficera Zawodowego, listy 17 P 16

rze. Tu w latach 1950–1957 był zobowiązany do cotygodniowego meldowania się w UBP. Pracownik administracji w urzędach państwowych woj. jeleniogórskiego, 1 III 1979 przeszedł na emeryturę. W latach 1979–1987 był w Zarz. Woj. ZBoWiD w Jeleniej Górze sekretarzem komisji odznaczeniowej i wiceprezsem (od 1981). Zmarł 25 XI 2001.

Rozkazem z 1 I 1945 (nr 37/45) mianowany sierż. przez kmtd. Insp. AK Chojnice J. Szalewskiego.

Odznaczony m.in.: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Akcji „Burza”, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dnia 15 IX 1945 zawarł związek małżeński z Anną Rekowską. Miał troje dzieci.

Rekowska Anna ps. „Łobuzek” (żona); wywiadowczyni OP „Szyszki”. Obecnie emerytowana nauczycielka w Jeleniej Górze. Zaprzysiężonymi członkiniami TOW „GP”–AK, pełniącymi obowiązki kwaterowniczek i łączniczek były siostry: Gertruda Niesiołowska (zam. Majkowska), Jadwiga Ryłko, Marta Szeli-ga. W łączności działał też Eugeniusz Szeli-ga (siostrzeniec).

APAK, T.: Dobek J. E., Klaman J., Panczocha S., Rekowska A., Szalewski J., Wituszyńska L.; S a d o w s k i E., *Otrzymałem pseudonim „Ludwik”*, w: *W mroku nocy*, zebrał i opr. K. Szczepański/Chojnice 1996, s. 60; S z c z ę s n y B., *Organizacja ruchu oporu w powiecie chojnickim w latach 1939–1945*, Zeszyty Chojnickie 1967, nr 3, s. 11–16; Weltrowski J., *Drukarnia w Borach Tucholskich*, Tczew 1995, s. 10.

Elżbieta Skerska



Fiutowska Barbara, II v. Dudulska z d. Graff ps. „Bluszcz” (1918–1996), kurierka i szyfrantka kmtd. Insp. ZWZ–AK Brodnica.

Urodzona 26 XII 1918 w Ostrowie Wlkp., córka Stanisława i Janiny z d. Fagiewicz. Ojciec, inżynier mechanik, był dyrektorem Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia” w Brodnicy, matka prowadziła dom i wychowywała dzieci. Przed wojną uczęszczała do Gimnazjum Żeńskiego w Brodnicy. Należała do PWK, którego kmtd. był por. Witold Warszawski z 67 pp w Brodnicy. Uczestniczyła w szkoleniach organizowanych przez por. W. Warszawskiego w strzelaniu. Przeszła także kursy sanitarne i obrony przeciwlotniczej. W 1937 zdała maturę w Gimnazjum Żeńskim w Brodnicy. Przed wojną nie

Naukiewicza A., Fiutowska Barbara, [w:] S.B. 2001, 1939-1945, pod red. Elżbiety Skerskiej, Druki 2001, cz. 6, s. 50-53

pracowała zawodowo, była na utrzymaniu męża, zajmując się wychowywaniem dzieci.

Prawdopodobnie już w 1941 wykonywała rozkazy kmdt. Insp. Brodnica Tadeusza Fiutowskiego (swego męża) i Władysławy Zieleniewskiej (ps. „Darnina”, „Rakieta”), współorganizatorki Insp. ZWZ–AK Brodnica. Jesienią 1942 została zaprzysiężona do AK pod ps. „Bluszcz” przez Józefa Grussa, szefa Wydz. II KO AK Pomorze. W czasie okupacji zameldowana u rodziców w Brodnicy, mieszkała z dziećmi w Góralikach k. Jabłonowa pow. Brodnica u Marii Fiutowskiej (teściowej), z którą prowadziła punkt odpraw inspektoratu i oficerów sztabu z KO Pomorze. Ukrywała także „spalonych” członków AK. Na naradach w Góralikach byli: mjr Józef Chyliński ps. „Wicher”, szef sztabu KO ZWZ–AK, mjr J. Gruss ps. „Stanisław”, szef wywiadu KO ZWZ–AK i zca „Wichra”, a także Franciszek Jarzębowski ps. „Sito”, szef wydziału łączności Insp. AK Brodnica, ppłk Jan Pałubicki ps. „Janusz”, „Piorun”, kmdt Okr. Pom. AK, Nikodem Wiwatowski ps. „Kazik”, kier. sanitarny Insp. AK Brodnica. W piwnicy domu w Góralikach w 1944 ukrywał się też Jan Kutnik ps. „Sas”, kwatermistrz Insp. Brodnica. Pełniła również funkcję kurierki i łączniczki na linii Insp. Brodnica – KO AK Pomorze. Otrzymane meldunki, rozkazy i instrukcje szyfrowała, przekazując do wyznaczonych punktów łączności. W Toruniu skrzynką kontaktową Kmdy Podokr. Południowo-Wschodniego, obsługiwana przez B.F., było mieszkanie Agnieszki Dąbrowskiej, matki wywiadowczyni Marii Cauty-Bury ps. „Szarotka”. Meldunki przekazywała na umówione, za każdym razem inne, hasło. Jednym z nich było: „Czy zastałam panią Jankę? Przyniosłam książki”; odpowiedź: „Panna Janka wyszła po nowe książki, ale zaraz wróci”. W ramach WSK Insp. AK Brodnica współpracowała z Elżbietą Kamińską ps. „Kalina”, Klarą Konarzewską ps. „Iwa”, Martą Zieleniewską ps. „Strzecha”, kurierką „Darniny” (swojej siostry) i Ireną Łangowską (zam. Dąbrowska) ps. „Kita”. Działalność konspiracyjną zakończyła po arestowaniu 16 lub 18 VIII 1944 T. Fiutowskiego. Zniszczyła także wszelkie jej ślady.

Po wojnie zamieszkała w Górznie. Nie pracowała zawodowo. W 1950 przeniosła się do Iławy. Po śmierci drugiego męża w 1969 podjęła pracę w recepcji ośrodka wypoczynkowego w Iławie, gdzie była zatrudniona do przejścia na rentę w 1973. Zmarła 6 III 1996 w Iławie. Została pochowana 9 III tr. na cmentarzu w Iławie.

Odznaczona: Medalem Wojska (po raz 1, 2, 3), Krzyżem Armii Krajowej.

Z małżeństwa zawartego w kwietniu 1938 z Tadeuszem Fiutowskim ps. „Ben” urodziła synów: Aleksandra (1939) i Andrzeja (1940). Po tragicznej śmierci Fiutowskiego poświęciła się wychowywaniu synów. W 1949 ponownie wyszła za mąż za rolnika Jana Dudulskiego. Z tego związku urodził się Stanisław (1950). Synowie mieszkają: Aleksander w Warszawie, Stanisław w Łomży. Andrzej zmarł 17 IV 2001.

Szymczak Stefania ps. „Palma” (siostra), łączniczka i sanitariuszka, prowadziła punkt sanitarny w Rypinie; Sobkiewicz Irena ps. „Stena” (siostra), łączniczka T. Fiutowskiego; Sobkiewicz Adam ps. „Jan Nowak” (mąż Ireny), żołnierz AK Okr. Kielce.

7

APAK, T.: Fiutowska M., Fiutowski A., Kutnik J., Łangowska L., Suszyński S.; Informacja syna Stanisława; Bilski S., *Słownik biograficzny regionu brodnickiego*, Brodnica-Toruń 1991, s. 34; *Sl. konsp. pom...*, cz. 2, s. 60-62, cz. 3, s. 41-49, 60-65, 74, 75, 127-135; cz. 5, s. 34-35; *Szkice brodnickie*, pod red. S. Bilskiego, Toruń 1988, s. 167-228; Zawacka E., *Szkice WSK...*, s. 190, 275-318, 325, 333, 339.

Anna Wankiewicz



Forycki Edward ps. „Mars” (1909-1996), pracownik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Okręgowej Delegatury Rządu (ODR) RP na Kraj na Pomorzu.

Urodzony 1 VI 1909 w Recklinghausen (Niemcy). Syn Józefa, powstańca wielkopolskiego i Józefy z d. Lewandowskiej. Dzieciństwo spędził w Niemczech. Po ukończeniu szóstego roku życia rozpoczął naukę w niemieckiej szkole w Recklinghausen, a następnie w Herne. Jednocześnie popołudniami uczęszczał do szkoły polskiej zorganizowanej przez miejscowy ośrodek polonijny. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przyjechał z rodzicami do kraju. Mieszkał w Gnieźnie, a następnie w Bydgoszcy. Maturę uzyskał w Państwowym Gimnazjum Klasycznym w Chełmnie.

W 1932 powołany został do służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Następnie jako podchor. otrzymał przydział do 31 pal w Toruniu, a po nominacji na ppor. został przeniesiony do 15 pal w Bydgoszcy. Do wybuchu wojny pracował w Biurze Kontroli Dochodów PKP. Ukończył liczne kursy, m.in. z zakresu budowy kolei, obsługi aparatu telegraficznego, organizowania i wyprawiania transportów kolejowych, przyjmowania i nadawania tajnych telegramów. W latach trzydziestych społecznie działał w licznych organizacjach narodowych i obywatelsko-wojskowych w Bydgoszcy – np. „Sokół”, Związek Oficerów Rezerwy czy Kolejowe Przynsposobienie Wojskowe.

W momencie wybuchu II wojny światowej należał do oficerskiej kadry DOK VIII Toruniu, do wyłącznej dyspozycji kolejnictwa. W dn. 2-5 IX 1939 uczestniczył w zwalczaniu niemieckiej dywersji na terenie Bydgoszcy, za co był poszukiwany przez gestapo. Od lutego 1940 do lutego 1943 pracował fizycznie w parowozowni Bydgoszcz-Wschód. Następnie zatrudniony został w firmie budowlanej Richarda Mielke, która w czerwcu 1913 skierowała go do prac przy budowie mostu na Noteci w Gorsinie. Tam zetknął się z Polakami internowanymi w obozie w Potulicach, którzy codziennie doprowadzani byli do

IV / 1. Korespondencja z Elżbietą Lewacką:

1. List E. Lewackiej z 29.07.1978r.
z prośbą o uzupełnienie relacji, rękop. kop. k. 1 s. 1
2. jak wyżej z 12.10.1978r. w sprawie
uzupełnienia relacji, rękop. kop. k. 1 s. 2
3. List Barbary Gintowskiej z lutego
1979r. w sprawie Janka Kutnika,
rękopis. oryg. k. 2 s. 3-4
4. List B. Gintowskiej z 13.09.1987r.
- syn Aleksander, rękop. oryg. k. 1 s. 5-6
5. List B. Gintowskiej z 1.10.1983r.
- m.in. Stanisław Różycki ps. „Sprężyna”,
rękop. oryg. k. 2 s. 7-10
6. jak wyżej z 30.06.1991r. w
sprawie Tadeusza Gintowskiego k. 1 s. 11
7. jak wyżej z 15.08.1993r. w
sprawie osiadczenia, rękop. oryg. k. 1 s. 12-13
8. jak wyżej z 25.09.1993r. rękop.
oryg. k. 1 s. 14

p. Fintawke

Torun 27 VII 78¹

Szanowna, Dwoja Pam,

Serdce mi Pam dziękuję za list i informacje. Rozumiem Pam postawę i tym bardziej jestem wdzięczna za serdeczną pomoc. Chyba przyjechała byś do Pam, ale na razie stan mojej choroby mi przeszkadza. Z przyjemnością spróbowałam zrobić sobie spacer w parku, ale nie mogę iść dalej - starym jest mi ciężko, w szczególności w parku - ale skamienięte jest mi ciężko, w szczególności w parku.

Mam z obawy i niepokojem spiers relacje, ale daleko mi do obawy. Bardzo mi się podobała ta część wasza. Nie dawno odwiedziłam pp. Stawski, Radoski, Antoniowski, Wroblewski - przedtem po inspekcji z p. Dzięgielką.

Bardzo mi zależy o współpracę z Kujawami, M. M. Szym, Golubka. Dobrym jest, Wębrzeszczan, Czy znałaś Pam kogoś z Górnego?

Co Pam wie o Spółdzielni, o tej grupie partyzanckiej por. Lipińskiego?

Jaka była zależność Wroblewskiego od Pam mi za?

Co Pam wie o pracy Czapkińskiego z Antkiewiczcami, Prowe o Kozłku, ale oddzielnie relacje o Pam te - ewentualnie.

Granie o którym Pam wspomina, to ptk. Patkiewicz - bardzo proszę o jakikolwiek dane goły o jego działalności. "Ewa" to była Kowalska Chylinińska mi z brzo a z Toruniem.

Jeszcze mi wiadom, w kogo Pam bywała w Toruniu ale szukam

Proszę o dobre wiadomości. Najserdeczniej pozdrawiam i życzę zdrowia. Ewa z Zawaszki

czy p. Wroblewski żył w 1945? czy to była na Toruniu?
czy Prowe mieszkał w Toruniu? Proszę mi odpowiedzieć jak możesz!

x/ Same powiadzenia 4 lata w wyznanie że to było, że byłam Kowalską PK - a skutki tego były z jenera ceg - że nie mogły Kariera Zawaszki - na Zdrowiu.

Torun 12 X. 78²

Szanowne i Droga Pani,
fenire nar druzkiny Pam za pichne re-
lacje pruztamie mi 15. VII 68

27. VII napisalam list z bezwym pytan.
A oto fenire kullie kowkrochych, bezego dazyd.
- Gdnie mieszkał Młz Pam w czasie okupacji?
dlaczego p Barbara Gwiazdka, ze leni wiska
pina, ze przyjezdzał wycho z Warszawy?
- Proszę o krotkie chwiaz relacy o matce p. Młz
p. Jan Kowkiny z Goralik
- Proszę o relacy o matce Szymonkowsy -
czy to mogla byc Stella czy Helena, o ktory
proszę Słz?
- Czy znala Pam Gbewskade z Koscowa?
Agnieszka czy Agnieszka?

Tak bardzo chciata bym sy z Pam zoba-
ryc - more to sy nala ze wrony.
Twarz mojej gielai na bliskie miszpe do
Krynicy do sanatorium.

Serdecznie pozdrawiam

Elzbieta Zaluska

P.S. Mam prosbe: czy mogla by Pam spodnie
mame informacy piaz na odobrochych
kartkach, karte podpisane? (wazne
to sy do kumunty).

list Břetislav II 79
Jan Kutník - to nie był jego pseudonim, lecz³
prawdziwe nazwisko - był to człowiek autody, chr-
dniestokilkoletni. Pracował w Jerichowsk jako Ry-
pius i tam nienkai z rodzicami. Pracował w
quinnie, prowadził ma księce pozna, ilość rodin
nie istniejących - niemieckich - i karty i praca
we i odierowe i t.d. należące a rącej polonau
na ich imię rozbiłał potrzebuje. Odlierał
? tej ruty i przechował. Był to człowiek, które
go odwróca granicy z sateistwem, bardzo prae-
nas wszystkich dubiamy. Pseudonim jego jedynak
nie przypominam sobie, Heresuo, joneuiz - chyb
Kutník - out dwerji?

Mylitam się, sądząc, że wszystko już wiem
pamiętam. Mam nadzieję, że pogoda i stan
mojego zdrowia poprawią się wkrótce, byle wtedy
mogła osobiscie Pani podziękować. W ostatnich
dniach miesiącach czułam się bardzo źle - miałam
porażkę chorobą układu krążenia; skutkiem
sumtanych próżni osobistych stan mojego
zdrowia pogorszył się, lecz teraz już z każdym
dniem czuję się lepiej.

Teraz odpowiem na zadane pytania. Wiem
z pewnością, że po Mzim swoim bezpośrednio
objął komendę królewską. Co później wiecie -
to się, tego nie wiem, ponieważ po awansie -

koncu vzešuis lub psoržthm pordvioruška^{LP}
1944 - „pruzgchovat“ (desivome, picro) z Jerioreh do
ma, do Goralik. Pordvior, ze vpadl, musi ucie-
kati. Mienkat pner cho dui u ma v pivuicy, v
mašej „pmedhovatui“ jah uivrits teiciora, a ja v
tym cranie vpadlam do Brocluiicy, ielby pnuat
sytuacis. Potem, ma rovere mojego Mgis, uclat
si v chog v strouc Gicclianova. Po vojne vrcit
do domu, ale jah si jeho uiciora ukhodati, nie
vieu. Byl to maj, v tym cranie, po stryvaniu
vicelomosi o huiicci mojego Mgis pmedyvatom cici-
ki dntygoduioy rok. Ksuptho z tego okrem
vatarlo si v mojej pamici. Nikt tei v cisqu tyeh
vnytkich lat ma te temty nie vuvuviat re
mu, i ja stavatom si nie myslci.

K Brocluiicy, hiecly zdvorie poverla mi ma
to, byvam z rary v uicioru, ponievai uien-
ka tam moja upath, leer vpadlam ma krot-
ko. Teraz postavam si spthaci si z koleiau-

kami.

Za adres p. Nowakowej dźwiękuj, lecz nadziei nie
byleż z niego korzystała. Chciałbym prosto spot-
kać się z nią, żeby o takich czasach pogaw-
dzić, a te tematy do zagranicznej korespondencji
niechaj mi uśladają się, Sokoła.

Przeżyłam najserdeczniejsze pozdrowienia

Barbara

~~Soborak~~ + 1985 Soborak Irene młoda
syn młodzi Stefania - Bydgoszcz
młodzi syna Furtowskiego 60/77
Furtowska Barbara Pol. K-2P2 / P
Złazo, 13.09.87

Wielce szanowna i bliska sercu Pani Elżbieto!
sprawdzić czy wyjechał Krzysztof J. Furtowski?

Zgodnie z Pani życzeniem przesyłam adres mojego syna:

Aleksander Furtowski 02-786 Warszawa - Ursynów, ul. Z. W. M. 18/45

Serdecznie dziękuję za pamięć o mnie i zaproszenie, z którego niczego skorzystać nie będę mógł. Już od kilku lat choruję na otwartą rannę zylakową na nodze, co jest bardzo bolesne i wymaga prawie stałego leczenia. Udawam się do kilku lekarzy tutaj i poza Warszawą - bez pomyslnego wyniku. W moim wieku - 68 lat - to już trudne wyleczyć.

Równocześnie z listem do Pani przesyłam do syna list Pani, zaproszenie oraz komunikat. Pewnie jestem, że syn mój będzie obecny na uroczystościach w Toruniu. Jedną z siostr moich, Freus, od chwili lat mi i jej, natomiast druga siostra, że tak się wyrażę, uniemożliwiła przekonania, więc z pewnością, i tak z zaproszeniem nie skorzysta, więc

1987

Jeżeli coś zmieni

+

+ Bydgoszcz

zaproszenie dotęz do najmilszych moich pamiętek. Cięz się ogra-
nie, że to, czym żyłismy wiele lat, nie poto v zapominanie.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

Barbara Fiutowska-Duchulska



Rel Fintarke - Brodnice 7

144/88

1.10.88 Tawa

Kielce Szanowna, Droga, Miła, Bliska sercu
Pani Elbieto!

Trudno znaleźć słowa, którymi chciałabym podziękować Pani za trud i starania w celu wydania „Szkiców Brodnickich”. Dzieło, w którym p. kreski takojerzki przywróci mi książkę, walieram do najwielkzych w moim życiu dni, bo wysłałam już, że wszystko to, co przeryłisiny i przecierpeli, zagubi się w ludkiej niepamięci i nie po nas nie zostanie. Bez jenerie i całego serca dziękuję w imieniu swoim i moich synów.

Pani Elbieto - spotkałisiny się tylko raz i to na tak krótko, że trudno było wszystko w pamięci odszukać. Między innymi wyfor, którym ja się posługiwalam - sądzę, że był niejednakmerem do niego być krótki, czterohinjkowy

8
viennykh, razivnyyey vyystupie hitery alfabeta, raznyyey siy od stoy: "Goyere o stoy, vichey pry stoy dnykh..... koneray siy stoyani "chudhi siy krolerov". hitery ozvazovne byly vystran, ozvazivie nie v poroyku alfabetyeruyem. N melidnyku stavoto siy tytko vytry, oddielovne pozovnyy kresochy. Bylo to borchy prosty, a dlya hogo, kto nie mozh vyuyshovogo vovnykh, nie do odevytanits. Prechovyzvalam to vovnykh vovnyzh nej rury do firam. N eranie srednevodnyyego pobytu usya, mojegy v brodnichim vyzivem dostatam polecenie prekaname prer stavivko Creninitskiy, iebz univnyy vyystho, co jest v moim povadavim, vize i to spabitam, oregy poznyy borchy zatovratam, bo byto, to dlya univie bereemur pamyitho, a v eranie chovgodimuy te- vizej dokovanyj prer gestapovico Thirsa i Grafu do rus piravnyyeh nie vaglydovno. Hovnytho to deiato siy v Gonalikakh, gorchy vovny i syvami

9
prechovyzvalam od lata 1940 do kovier, vovny, chovcie razuchelovana byvam v Brodnicy i moich rodivo, Tam v oshley vikt univie nie mozh, vize Melidnyko univie vyzovdy do Totunio - eravem re stoyi Kovnyyedy, eravem z Jaktovom. V "Spiznyus" byto Stovok Rovycki, syu vstavivie do mogetku vovnyyego Hlevsk. Zovny po vovnyie, hiechy vobito jogy partyzantky, vovnyat siy u p. Vovny Jechovnyy v Brodnicy. Niev, ie zovlat v kovier avestovovny, nie vovny, hiechy i jogy vovnyat.

Mozi svobny mojegy Hovny kpt. Adam Sotkie- vize nie polegy vad Bruz, N eranie transportu intervovnyyeh oficerov vovnyy i vovnyy, N eranie vovnyy, hiechy liegy prer las, vovno univie vovnyy v gelyboku legu po borchy. Prechovyt siy do moich vovny, vovnyy vovnyy v vovnyy, gorchy pod vovnyyem Jovny Novyka prerovny v kovnyy. To avestovovny- nie

pamiętam, w którym roku, zostałem zakatowany
 w kieleckim Gestapo. To chyba już wszystko, co
 pozostało w mojej pamięci. Uplynęło tyle lat.
 Ja, w tym roku, 26-go grudnia, skończył lat 70.
 Wszę życie moje dobiegło kresu. Od dwóch lat
 jestem prawie niezdolny w domu - mam dwoje,
 bardzo bolesną ranę zylakową, na której już
 czwartą z rzędu chirurg próbuje swoich facho-
 wych sposobów, dotychczas bezskutecznie, a
 ja cierpię bardzo.

Pan Zdrojewski, były więzień Stutthofu, radził
 mi zrobić podanie o przyjęcie mnie do ZBOWiD
 ponieważ teraz podobnie przyjmują tam również
 „czarne owce” z AK. Kilka lat temu wróciłam
 już takie podanie, które bez bliższych wyjaśnień
 zostało raziakrnie odmówione. Nie wiem, czy próbować
 jeszcze raz.

Przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia i
 ucałowania
 Barbara Tuitowska-Dudulka

Warsz, 30.01.91.

Droga Pani Elbieto!

Krasnie odebrałam list od siostry mojej z Bydgoszczy, w którym prosi mnie o spełnienie życzenia Pani aby opisać sylwetkę, wzrost mojego - a ja niebardzo wiem - czy to chodzi o charakterystykę jego usposobienia, wyglądu, sposobu życia, i t.p.?

Jeżeli tak - napiszę, wykorzystując nieważkie cały przebieg jego "wojennego" doświadczenia. Może z tego też przyda się coś.

Tadeusz Ficowski był człowiekiem bardzo kulturalnym, w miłym, pogodnym usposobieniu, lubianym przez wszystkich, których go mieli. Wzrostem i rozumowaniem, bardzo dobry jeździec, brał udział w wielu zawodach konnych w Toruniu i w Górze. Optymistą, bardzo dobry syn, mił i ojców, zawsze gotów spierać i pouczyć tym, którzy jej potrzebowali.

Jeżeli to, co napisaliśmy, nie przyda się, proszę, napisać, jak to być powinno, a postaram się. Pani Elbieto, tak bardzo chciałabym jeszcze chwilać raz zobaczyć się z Panią i porozmawiać - kilka razy wybieraliśmy się do Torunia, ale zdanie moje jest w optycznym stanie. Serce stale piata mi figle, do tego zwyczajnie był w moich atakach mi chodzenie. Bycie nie pociągnie mnie od tego nieenergicznego 1939 r. Mało tylko to jedno, dobry stron, nie bez ralu odejść z tego świata. To to los dał mi bardzo, bardzo dobrych synów, kucharyczek i troskliwych. Przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia

Przepraszam za spowodowanie mojej pisma, ale która siostra jest z tego, że obcego człowieka do długim tutaj nie statkiem w?

Barbara Fiedorowa-Duchulska

15.08.93

ul. 1-go Maja 13/39

Wysłano dnia 20.08.93

14-200 Warszawa

843/A/93

Archiwum Frunzejski, ul. H. Krasn. 2nd

~~Wielec Szanowny, Drogi Paniu Glibicko!~~

Wracam się do Pani z wielką prośbą o pomoc w uzyskaniu mojej legitymacji A.K. Otóż okazało się, że w nie-
wytumaczonej sprawie zginęły z mojej teorii oswiadczenia siostrzeń-
stwa Kaugorshkiej ps. "Kite" oraz Glibickiej ps. "Kalina"
z tego powodu podaje się w wątpliwą moją uczciwość w
konspiracji. Nie wiem, czy uda mi się zdobyć portret, bo
książka "Sukces Brodniczek", skierowana w Ułstynie, nie może
stać jako dowód. Nie mam tych portretów z A.K. w Ułstynie.
Tam sprawy ratują nam prasa, p. Kropiński. Holatbyśmy ualrici
do brodnickiego Koła A.K. Tam wyszły moi, wyszły mamy się
z domnych czasów - tutaj ludność napływową, z różnych stron kros-
ju, wyszły sobie obcy. No, ale tak już jest. Kaugorshka z którą
rozumiem, tam telefonowanie, postarano się o blankiet i może przysła
nowe oswiadczenie, to do Kaugorshkiej, nie wiem, czy list mój ja
wystawie w domu - czy to wyjedzie, a to sprawa pilna.

Paniu Glibicko - może napisalaby mi Pani na jakiegoś kat-
teerze parę słów na temat mojej pracy konspiracyjnej. Pani
kilka słów więcej uwagi, mi kilka oswiadczeń ludzi postom-
nych - to chyba w Ułstynie rozumieją. Bardzo zależy mi na
legitymacji - byłaby to najmniejsza pomoc, która ps. matka i
ojciec dla moich trzech synów - Andrzeja i Aleksandra, Fiedorskich

i Stanisława - z drugiego matricuła. Przepraszam, że
 absorbuje Pani moimi sprawami, ale innego wyjścia mi widać.
 Ja w tej chwili i mié tylko, bo od półtora roku choruję na ner-
 wice i ogólnie zapalenie stawów, więc moje serce po dwóch latach
 długo tego mié wytrzyma - zdaje mi się tak, bo to kryje. Mam już
 prawie 75 lat, długi okres mojego życia był smutny i ciężki, a
 musieć raz trzeba.

Raz jeszcze przepraszam ~~za~~ kłopot, który Pani sprawiam,
 przepraszam też za strasne pismo, ale długopis w chwili wypadł
 mi z palców. Proszę przyjąć wyrazy wielkiego oszczerku i
 sympatii, z pozdrowieniem

Barbara Fichtowska-Dudulebska

P.S. Właśnie dostataam wiadomość, że urolanta się tam
 w Alstyunié jakeś pismo, w którym Pani mnie wspomina i to
 wystarczy mi do oswożenia środków. Ja jednak
 dostanę im oswożenia - Langovska i Kamińska
 w najbliższym czasie mi je dostaną, chociaż trudno
 już teraz mié jedno przypomnieć sobie, ale „Sekcje Brodnicze”
 pomogą mi w tym. W karcie nie było to dla mnie
 strasnie przykre przeżycie, więc próżno wybierać, ale musieć
 tam się z Panią tym podzielić, żeby było lepiej

Barbara

Trava 25 09. 93

Wplynelo data 26. 10. 93

L. 1417/A/93

Milée Sravovus, Droga Tavi Elbieta!

Driškujis ra prnestauy „Briuletyu“ ova mifis sercu
 aduotoseje Tavi. Pragus poridomie, ie sprave augji ratatki-
 tau, jak maleig, Koleianki a Brodniey, Elbieta Kauriiska
 ps. „Kahus“ ova Klara Kovarzevskis prnestaly mi nove osvidce-
 nis, ktorych zrobitau xerokopie, notarialnie usienyteleuone.
 Originaly zysle chyba do harrary, xero zostavis synom us
 pauistis. Cate ta sprava, bardsz pogornyta stau augjega rdvo-
 ris - terar jestem jui „klybkiem nerov“.

Inepriam ra pisus dropane, ale palee mam sityrne
 atugopis a mih ucieks, vzhok tai bardsz jui ostabromy, co
 pry moich pravie jui 75- em latsch jest vtsasemre nerov, nor-
 malus, lecr bardsz przyho.

Prnestau maysereckuicjine podroviemis, igers vngit-
 hiego, co najlepne i najmilne sercu Tavi

Barbara Fintorshka-Dudulskis

IV/2. Korespondencja z Fundacją:

1. Pismo Aleksandra Tintowskiego (sygn) z 15.05.1996r. w sprawie śmierci Barbary Tintowskiej, ręk. oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji z 16.06.2003r. do S & Z AX w Olsztynie w sprawie danych o B. Tintowskiej, mpis, kserokop. k. 1 s. 2
3. Pismo z 16.06.2003r. do Aleksandra Tintowskiego (sygn) danych do biografii B. Tintowskiej, mpis, kserokop. k. 1 s. 3-4
4. Pismo M. Tintowskiej - L. dz. 3583/WSK - 412/03 z 24.07.2003r. z danymi o B. Tintowskiej, ręk. oryg. k. 1 s. 5
5. Pismo do Anny Langowskiej-Dębowskiej z 14.08.2003r. z prośbą o dane nt. B. Tintowskiej, mpis kserokop. k. 1 s. 6
6. Pismo J. Langowskiej-Dębowskiej z 1.09.2003r. z inf. o B. Tintowskiej, kserokop. ręk. k. 1 s. 7-8
7. Pismo do J. Dębowskiej z 4.09.2003r., kserokop. mpis. k. 1 s. 9
8. Pismo do St. Szymmek z 4.09.2003r. z prośbą o dane nt. B. Tintowskiej, kserokop. mpisu k. 1 s. 10
9. Korespondencja internetowa od 9.07.2003r. do 16.10.2003r. k. 4 s. 11-16

Warszawa, 15.03.96r.

1

Aleksander Fiutowski
02-786 Warszawa

Wpłynęło dnia 20.03.96
L.dz. 4511R/96

Fundacja Archiwum Pomorskie
Armii Krajowej
p. prof. Elżbieta Zawacka

szanowna Pani Profesor!

Z zalem informuję, że dn. 6 marca 1996r
zmarła moja matka, Barbara Dudulska, IV Fiutowska,
z d. Graff. Zmarła była żoną młodziącego ko-
mendanta inspektoratu brodnickiego, mojego ojca,
Tadeusza Fiutowskiego, ps. Ben. W Armii Krajowej
moja matka była kurierem inspektoratu.

Poprzez adreks się dn. 9 marca 1996r. w Głowie.
W pozmekio wzięta udział delegacja Armii Krajowej.

Z wyrazami głębokiego smutku

Aleksander Fiutowski

FUNDACJA
Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
52-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

kopia

Toruń, dnia 16.06.2003 r.

L. dz. 2942/Ban-410/03

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
ul. Dąbrowszczaków 10
10 – 900 Olsztyn

Szanowni Państwo,

Jestem dokumentalistką Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, która istnieje w Toruniu od 1990 roku.

Gromadzimy i opracowujemy materiały dotyczące osób działających w czasie wojny w organizacjach konspiracyjnych.

Obecnie pracujemy nad kolejną, VI częścią Słownika Konspiracji Pomorskiej, który ukaże się w przyszłym roku. Ja piszę biogram śp. Barbary Fiutowskiej – Dudulskiej.

Zwracam się do Państwa z prośbą o kserokopie materiałów dotyczących śp. Barbary Fiutowskiej – Dudulskiej ps. Błuszcz, oświadczenia świadków, czy inne dokumenty, które pozwolą mi na rzetelne opracowanie biogramu śp. Barbary Fiutowskiej – Dudulskiej.

Liczę na pomoc i z niecierpliwością oczekuję na odpowiedź.

Z wyrazami szacunku

Anna Wankiewicz

Anna Wankiewicz
Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załącznik

1. Ulotka informacyjna o Fundacji
2. Biuletyn nr 1/44/2003

FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
 87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
 tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
 REGON 870502736

Toruń, dnia 16.06.2003 r.

Pan Aleksander Fiutowski

02 - 786 Warszawa

Szanowny Panie,

Jestem dokumentalistką Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet”, która istnieje w Toruniu od 1990 roku. Gromadzimy i opracowujemy materiały dotyczące osób działających w czasie wojny w organizacjach konspiracyjnych.

Pracujemy nad kolejną, VI częścią Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej, który ukaze się w przyszłym roku. Ja opracowuję biogram Pańskiej Matki śp. Barbary Fiutowskiej – Dudulskiej. Jednak materiały jakie posiadam (teczka Barbary Fiutowskiej – Dudulskiej o numerze inwentarzowym K – 282 i teczka Pańskiego Ojca Tadeusza Fiutowskiego M – 94) okazały się nie wystarczające do sporządzenia biogramu śp. Barbary.

Przede wszystkim zależy mi na ustaleniu kilku faktów:

1. Czy ojciec Barbary Fiutowskiej – Dudulskiej był właścicielem, czy dyrektorem Zakładu Maszyn Rolniczych w Brodnicy?
2. Czym zajmowała się Pańska Matka po 1945 roku. Z jej relacji wynika, że pracowała zawodowo jako sekretarka, w jakich latach? Czy wcześniej wykonywała jakiś inny zawód? Kiedy przestała pracować i otrzymała rentę?
3. Gdzie mieszkała po 1945 roku?
4. Kiedy poślubiła p. Dudulskiego. Brakuje mi danych o drugim mężu śp. Barbary, proszę o jakiegokolwiek informacje: czym się zajmował, w którym roku wzięli ślub i kiedy urodził się Pański przyrodni brat – Stanisław?
5. Czym zajmują się dzieci p. Fiutowskich i syn Barbary Fiutowskiej i Dudulskiego – Stanisław i gdzie mieszkają?

6. Jeśli to możliwe chciałabym dołączyć do biogramu zdjęcie Pańskiej Matki, najlepiej z lat 40 – tych, ale może być także powojenne. Proszę chociażby o wypożyczenia takiego zdjęcia, które zgodnie z Pana wolą mogę odesłać po zrobieniu skanu.

Proszę o pomoc, gdyż bez tych informacji nie będę mogła rzetelnie opracować biogramu śp. Barbary Fiutowskiej.

Z niecierpliwością oczekuję na odpowiedź.

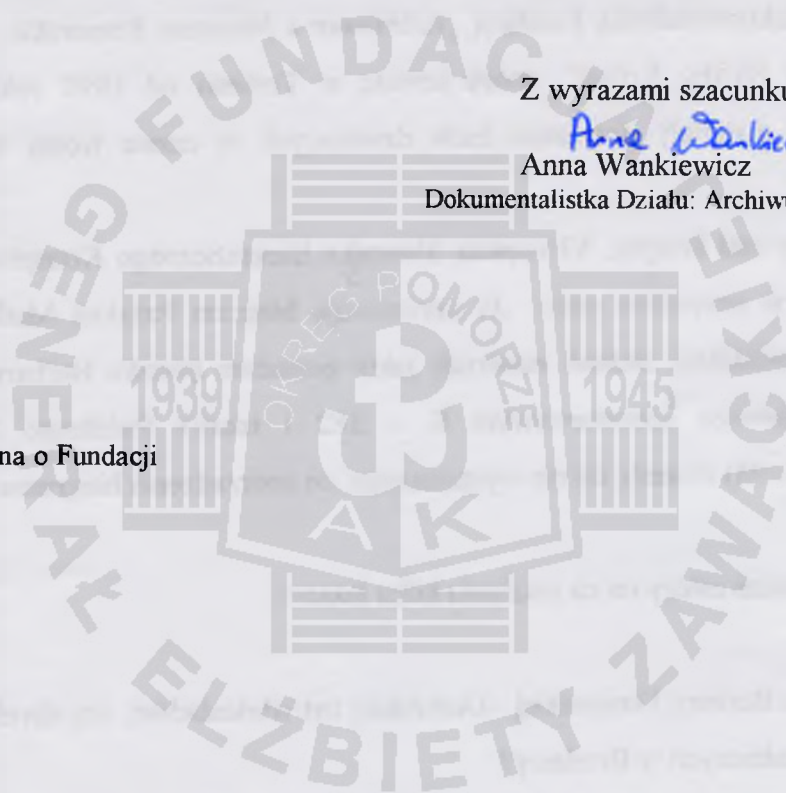
Z wyrazami szacunku

Anna Wankiewicz
Anna Wankiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załącznik:

1. Ulotka informacyjna o Fundacji



Barbara

5

Kauowne Pani.

Przepraszam, że tak długo nie odesłałam informacji, ale mój chorego męża jest po udarze mózgu i nie mówi. Musiałam zbierać informacje od innych osób.

1. Ojciec Barbary Fintowskiej był dyrektorem zakładu Maszyn Rolniczych.
2. Pracowała zawodowo jako sekretarka. Nie mam więcej informacji, kiedy przestała pracować i kiedy otrzymała rentę.
3. Po 1945 r. mieszkała w Brodnicy.
4. P. Budulskiego poślubiła w 1949. Syn Stanisław Budulski urodził się 31.01.1950.
5. Syn Andrzej - inżynier mechanik, zmarł 17.10.2001. Żawa ul. Baczyńskiego 3/10. Syn Aleksander inżynier geodeta, przedsiębiorca majątkowy, W-wa. Syn Stanisław prawnik, Łomża.

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej, oraz Wojskowej Służby Polek
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 24.07.2003
nr 3589/1841-412/03

Załącznik
Referent: HW

Małgorzata Fintowska

Popia P. P.

L. dz. 3710/Pom 410/03

Toruń, dnia 14.08.2003 r.

Popia

Pani Irena Łangowska – Dąbrowska
85 – 435 Bydgoszcz

Szanowna Pani,

Jestem dokumentalistką Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” w Toruniu. Opracowuję biogram śp. Barbary Fiutowskiej – Dudulskiej do VI część Słownika Konspiracji Pomorskiej.

W swojej relacji z czasów wojny wspomniała Pani o Barbarze Fiutowskiej, dlatego ośmieliłam się do Pani napisać, prosząc jednocześnie o jakieś informacje nt. śp. Barbary. Zdaję sobie jednocześnie sprawę, że od czasów wojny minęło ponad pół wieku. Jednak mam nadzieję, że może chociaż jakieś informację o Barbarze Fiutowskiej dzięki Pani uzyskam. Czy utrzymywały Panie po wojnie kontakty?

Proszę o przychylne potraktowanie mojej dość nietypowej prośby.

Życzę zdrowia i oczekując odpowiedzi pozostaję

z wyrazami szacunku

mgr Anna Wankiewicz

Anna Wankiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załącznik:

1. Ulotka o Fundacji

FUNDACJA

"Archiwum i Muzeum Pomorskie

Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek

w Toruniu

Bydgoszcz 1 września 2003 r. 7

Wpłynęło dnia: 1.09.2003

L. dz. 3793 / Pom-410/03

Załączniki:

Stanowus Pauli. -

Referent:

Przepraszam, że pozwolitam Pauli tak długo czekać na moją odpowiedź. Miałam jednak ostatnio młodego gościa, lecz niepełnosprawnego i musiałam poświęcić mu dużo czasu - stąd to opóźnienie.

Postaram się poszerzyć informacje dotyczące Basi Furtowskiej, ale nie wiele więcej wiem, prócz tego co przekazałam w mojej poprzedniej informacji.

Basi Graff była moją koleżanką w Liceum Siemowitów w Brodnicy. Długo po ustaniu wojny ze względu na jej niepełnosprawność została z wielką miłością, bardzo szczerze. Spotykaliśmy się od czasu do czasu w Góralikach, w domu jej tety, gdzie byłam częstym gościem, gdyż przyjeżdżałam się ze swą siostrą, Haliną Furtowską - Kędziorską. Byłyśmy też dostrzeżone na ślubie Haliny w r. 1937. Basi była zawsze bardzo pogodna, wesoła, pełna entuzjazmu i wiary w przyszłość, bardzo zakochana w swoim mężu. Także Furtowski był oficerem 17 p. Artylerii w Górze; w okresie okupacji Komendantem Jusp. ZWI-FAK w Brodnicy. W czasie wojny zwolniony z niewoli, jako obrońca Modliwa. Zamieszkał razem z moją siostrą,

w Brodnicach w rodzinie Basii, pp. Graffów. Basia była kucharzka i szefranka, mieszkała. Ja w tym czasie pracowałam w ogrodnictwie miejskim (prawdziwym kotłownikiem był p. Wasilewski) w Brodnicach. Tam też często przychodziła mi Basia ze "szefry", które przebrałyśmy do niej. Po aresztowaniu jej mieszkała w sierpniu 1944 w Koutach były bardzo niedobre. Później dowiedziałam się, że Tadeusz zmarł w trakcie ewakuacji z obozu Stutthof, w trakcie "marszu śmierci". Basia bardzo długo przeżyła tragiczną śmierć męża. Oddała się wychowaniu dwóch synów, Tadeusza i Aleksandra.

Po wojnie nie spotykałyśmy się. Później dowiedziałam się od Haliny, jej siostry, że wyjechała z mężem ponownie i urodziła jeszcze jednego syna. Mieszkała w Warszawie.

Nawróciła ze mną listownie kontakt w latach 80-tych, gdy pisała o potwierdzenie jej uczestnictwa w AK. Pisała, że powoli aczkolwiek z reumatyzmem i że z trudnością się porusza. Niestety, nie mogłam być u jej pogrzebu, gdyż w tym czasie byłam u syna w Karsku.

Spotykałam się z jej starszą siostrą, Stefaną - miała ona wszelkie informacje o Basii.

Podaje jej adres: Stefania Szymorska
85-634 Bydgoszcz

Łączę wyrazy szacunku
Jana Langowska-Dobrowska

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

Toruń, dnia 4.09.2003 r.

L. dz. 3799/Pam-410/03

Pani
Irena Dąbrowska

85 - 435 Bydgoszcz

Szanowna Pani,

Bardzo dziękuję, że zechciała Pani odpowiedzieć na mój list. Dziękuję za informacje o Pani Barbarze Fiutowskiej. Poszukując informacji, które mogłabym wykorzystać opracowując biogram pani Barbary skontaktowałam się z Jej synem Aleksandrem, który mieszka w Warszawie. Niestety, jak pewnie Pani wie, nie mógł mi udzielić żadnych informacji, gdyż jest bardzo ciężko chory i opiekuje się nim żona. Natomiast młodszy syn Andrzej już nie żyje. Nie ustawałam jednak w poszukiwaniach rodziny p. Barbary. Skontaktowałam się z synem, z drugiego małżeństwa, który przesłał mi zdjęcie swojej Matki.

Tak ciepło wspomina Pani p. Basię. Dziękuję za te piękne wspomnienia. Jestem wdzięczna za adres p. Stefani Szymczak, napiszę do Niej list. Jestem zobowiązana oddać biogram p. Fiutowskiej do 15 września, tak więc czasu nie pozostało wiele, a chciałabym zebrać jak najwięcej informacji.

Mam jeszcze jedną prośbę. W naszym archiwum jest Pani teczka o numerze inwentarzowym K-214. W 1979 r. przeszła Pani na emeryturę. Czym zajmowała się Pani od tego czasu? Czy włączyła się Pani w jakieś prace społeczne itp.? Czy ma Pani także zdjęcie z czasów wojny lub późniejsze, które mogłaby nam ofiarować?

Dziękuję za dotychczasową pomoc i życzę Pani zdrowia.

Z wyrazami szacunku

Anna Wankiewicz

Anna Wankiewicz

dokumentalistka działu: Archiwum WSK

Załącznik

1. Powstanie i działalność Memoriału
2. Zgłoszenie do Memoriału



FUNDACJA
 "Archiwum i Muzeum Pomorskie
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
 87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
 tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
 REGON 870502736

Kopie

Toruń, dnia 4.09.2003 r.

L. dz. 3801/Bom-410/03

Pani Stefania Szymczak

*- siostra
Barbory*

85 - 634 Bydgoszcz

Szanowna Pani,

Jestem dokumentalistką Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek” w Toruniu. Opracowuję biogram Pani Siostry śp. Barbary Fiutowskiej - Dudulskiej, dlatego ośmieliłam się do Pani napisać. Zależy mi na wszelkich informacjach na temat śp. Barbary Fiutowskiej - Dudulskiej. Skontaktowałam się z synami p. Barbary. Niestety tylko najmłodszy syn, z drugiego małżeństwa, pomógł mi w ustaleniu losów p. Barbary po wojnie. Mam do Pani ogromną prośbę. Sporządziłam roboczą wersję biogramu p. Barbary, którą przesyłam Pani. Chciałabym, aby jeśli będą jakieś nieścisłości, czy błędy merytoryczne skorygowała je Pani.

Mam jeszcze kilka pytań. Czy p. Irena Sobkiewicz jest starszą, czy młodszą Pani siostrą. Wiem, że także była w konspiracji, czy w Brodnicy? Proszę także o informacje na temat p. Ireny.

W naszym archiwum jest Pani relacja i teczka osobowa o numerze K-622-1014. W teczce jest tylko Pani relacja, z której wiem, że nie ma Pani żadnych dokumentów z czasów wojny. Zniszczyła je Pani w obawie przed gestapo, w styczniu 1945 r. Dla nas są także cenne wszelkie dokumenty, bądź kserokopie dotyczące nie tylko Pani służby wojskowej, ale także życia prywatnego. Może posiada Pani świadectwa szkolne, świadectwa pracy, czy akt zawarcia związku małżeńskiego. Są to cenne dla nas materiały dokumentujące Pani relację.

Przepraszam za kłopot, który zdaję sobie sprawę mogłam sprawić tymi pytaniami i prośbami. Oczekując na odpowiedź pozostaję

Z wyrazami szacunku

Anna Wankiewicz
 Anna Wankiewicz

dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

1. Projekt biogramu 3. Fiutowskiej - Dudulskiej + kopie złożyć

Notatka z rozmowy telefonicznej

data rozmowy: 9.07.2003 r.

rozmówcy: FAPAK (Anna Wankiewicz) z synową Barbary Fiutowskiej - Dudulskiej, Marią Fiutowską z Warszawy (tel: 022/641-91-56)

cel rozmowy: pozyskanie informacji niezbędnych do opracowania biogramu śp. Barbary Fiutowskiej - Dudulskiej

najważniejsze informacje: synowie śp. B. Fiutowskiej - Andrzej nie żyje, Aleksander sparaliżowany, jedynie najmłodszy syn Fiutowskiej - Dudulskiej i Jana Dudulskiego - Stanisław Dudulski może udzielić informacji nt. śp. Barbary; adres syna Stanisława: Stanisław Dudulski, 18 - 400 Łomża,

data rozmowy: 16.07.2003

rozmowa: FAPAK (Anna Wankiewicz) z Marią Fiutowską

cel rozmowy: ponowna prośba o przesłanie informacji nt. śp. Barbary Fiutowskiej

data rozmowy: 23.07; 30.07; 31.07.2003

rozmówcy: FAPAK (Anna Wankiewicz) z Stanisławem Dudulskim

cel rozmowy: prośba o dostarczenie materiałów nt. śp. Barbary

najważniejsze informacje: po wojnie śp. Barbara w 1949 r. wyszła za mąż za rolnika Jana Dudulskiego z Górzna / Bodnicy. Dnia 31.01., 1950 r. urodziła syna Stanisława, w w czerwcu 1950 r. państwo Dudulscy przenieśli się do Iławy. W 1969 r. zmarł Jan Dudulski

data rozmowy: 6.08.2003 r.

rozmówcy: FAPAK (Anna Wankiewicz) z Marią Fiutowską

cel rozmowy: zapytanie o materiały nt. śp. Barbary Fiutowskiej - Dudulskiej, które przesłał Stanisław Dudulski

data rozmowy: 13.08.2003 r.

rozmówcy: FAPAK (Anna Wankiewicz) ze Stanisławem Dudulskim

cel rozmowy: zapytanie o materiały nt. śp. Matki - Barbary Fiutowskiej - Dudulskiej; informacje nt. Matki: latem, 1950 r. rodzina Dudulskich przenieśli się z Górzna do Iławy, gdzie Jan Dudulski otrzymał pracę w Iławskiej Fabryce Mebli jako kontroler jakości, a Babraba Fiutowska - Dudulska zajmowała się wychowywaniem dzieci - Aleksandrem i Andrzejem z poprzedniego małżeństwa i najmłodszym Stanisławem. Po śmierci Jana Dudulskiego w 1969 r. rozpoczęła pracę w recepcji ośrodka wypoczynkowego w Iławie. W 1973 po zawale.....otrzymała rentę inwalidzką.

fapak@wp.pl

Od: Potwór Ciasteczkowy <marczy@interia.pl>
Do: <fapak@wp.pl>
Wysłano: 23 sierpnia 2003 10:08
Załącz: foto_K.jpg; foto.jpg
Temat: Zdjęcie Barbary Dudulskiej

Witam!!!

Przepraszam, że z takim opóLnieniem, ale w końcu się udało. Przesyłam zdjęcie Barbary Dudulskiej.

Pozdrowienia!!



fapak@wp.pl

Od: <fapak@wp.pl>
Do: Potwór Ciasteczkowy <marczy@interia.pl>
Wysłano: 27 sierpnia 2003 11:24
Temat: Odp: Zdjęcie Barbary Dudulskiej

Bardzo dziękuję za zdjęcie Barbary Dudulskiej. Mieliśmy małe problemy techniczne w Fundacji, więc dopiero teraz udało mi się otworzyć pocztę. Pod koniec tygodnia prześlę roboczą wersję biogramu śp. Barbary Dudulskiej. Proszę ewentualnie o korektę.

Pozdrawiam.

Anna Wankiewicz

dokumentalistka działu: Archiwum WSK

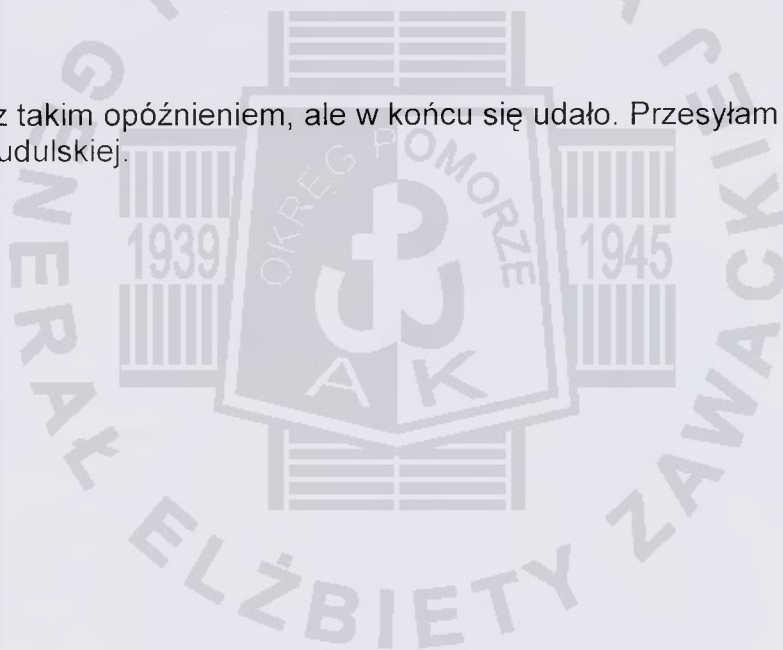
----- Wiadomość oryginalna -----

Od: Potwór Ciasteczkowy <marczy@interia.pl>
Do: <fapak@wp.pl>
Wysłano: 23 sierpnia 2003 10:08
Temat: Zdjęcie Barbary Dudulskiej

Witam!!!

Przepraszam, że z takim opóźnieniem, ale w końcu się udało. Przesyłam zdjęcie Barbary Dudulskiej.

Pozdrowienia!!



fapak@wp.pl

Od: <fapak@wp.pl>
Do: Potwór Ciasteczkowy <marczy@interia.pl>
Wysłano: 29 sierpnia 2003 10:09
Załącz: Barbara Fiutowska- Dudulska.rtf
Temat: Barbara Dudulska

Dzień dobry.

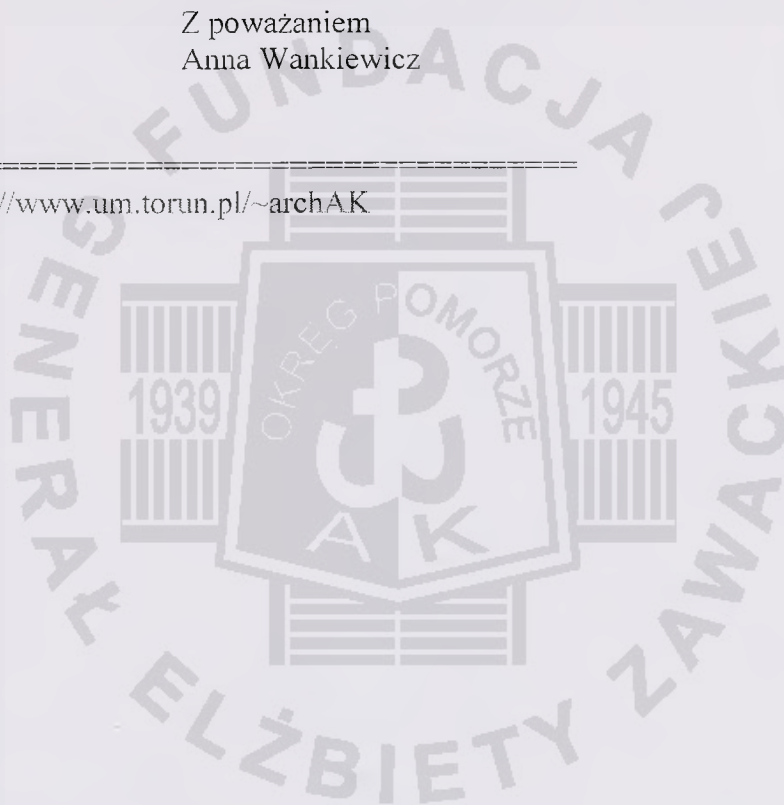
Jeszcze raz dziękuję za zdjęcie śp. Barbary Dudulskiej. Fotografia ta jest dla nas tym bardziej cenna gdyż będzie to jedyne zdjęcie śp. Barbary w naszym archiwum. Posiadamy natomiast tylko korespondencję p. Dudulskiej z prof. E. Zawacka (założycielką Fundacji).

Zgodnie z obietnicą przesyłam projekt biogramu śp. Barbary Dudulskiej. Proszę o ew. korektę, czy uzupełnienie. Szczególnie interesuje mnie okres po 1945 r. gdyż działalność sprzed 1945 jest dość dobrze udokumentowana.

Dziękuję za pomoc:)

Z poważaniem
Anna Wankiewicz

zapraszamy na: <http://www.um.torun.pl/~archAK>



fapak@wp.pl

Od: Potwór Ciasteczkowy <marczy@interia.pl>
Do: <fapak@wp.pl>
Wysłano: 16 października 2003 11:06
Temat: Re: PD: Barbara Dudulska

Witam!!!

Biogram Barbary Dudulskiej w pełnym zakresie odpowiada stanowi rzeczywistości. Nadto informuję, iż pierwszego jej małżeństwa z Tadeuszem Fiutowskim urodzili się dwaj synowie:

-Andrzej, 1939, od 2001 roku nie żyje, inżynier
 -Aleksander, 1940, inżynier

Dziękuję i życzę udanej pracy oraz sukcesów.

Z poważaniem,
 Stanisław Dudulski

>
 >
 >
 >
 >
 > ----- Wiadomość oryginalna -----
 > Od: fapak@wp.pl
 > Do: fapak@wp.pl
 >
 > Wysłano: 15 października 2003 12:34
 > Temat: Odp: Barbara Dudulska
 >
 > Witam,
 > Bardzo proszę o ustosunkowanie się do mojego
 > projektu biogramu śp. Barbary Fiutowskiej - Dudulskiej. Nie chciałabym popełnić
 > jakiegoś nietaktu dlatego zależy mi na Pana opinii.
 > Pozdrawiam
 > Anna Wankiewicz
 > Dokumentalistka Działu: Archiwum
 > WSK
 >
 > ----- Wiadomość oryginalna -----
 > Od:
 > fapak@wp.pl
 > Do: Potwór
 > Ciasteczkowy
 > Wysłano: 29 sierpnia 2003 10:09
 > Temat: Barbara Dudulska
 >
 > Dzień dobry,
 > Jeszcze raz dziękuję za zdjęcie śp. Barbary
 > Dudulskiej. Fotografia ta jest dla nas tym bardziej cenna gdyż będzie to
 > jedyne zdjęcie śp. Barbary w naszym archiwum. Posiadamy natomiast tylko

T: K: 282/282 Pom.

Brodzice

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Pancernej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurzańska 93, tel. 5348 56 65 22 186

e-mail: faoak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON: 870502736

KRS 00000 41692

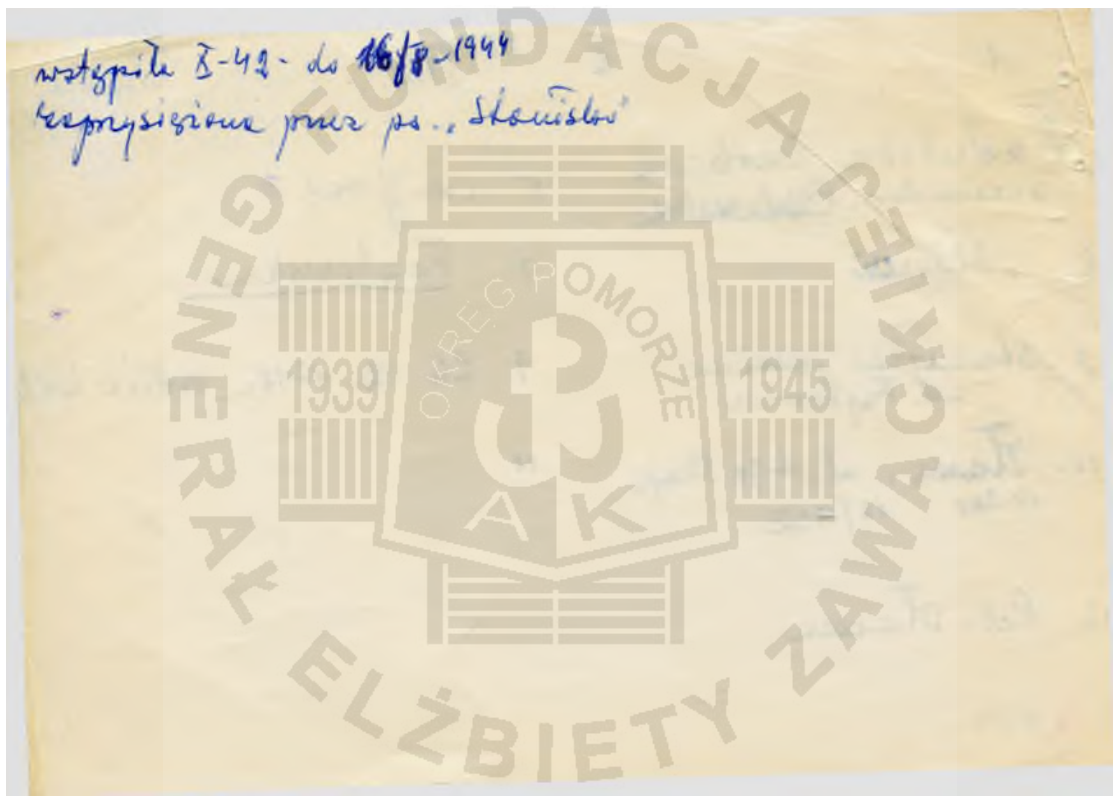
Nr r-ku 82 1030 1503 0000 0000 5002 0244

Fiutowska Barbara

V. Karty informacyjne

l. 16

1.
 2. 282/Pom.
 3. AK Brodnica
 4. Duolulska Barbara
 w czarni suk. Fiutowska
 5. 2 ul. Graf
 6. „Bluszczy”
 7. Fiutowska
 8. Stanisław Jancus
 2d. Fagiewicz
 9. 26. 12. 1918r. Górnów Wilk
 10. Glawa, ul. 1-go Maja
 14-200 13/1352
 11.
 12. Rel. Własna
 K 109



po Fimtowning Blumner

K

Rel. 282/Pon ATK 2

Fimtownska Barbara 2 d. Graff Providence
zone op. Tadelnne Fimtownskij

zob nel 206 P o Zeleniosting, 2torone
pover, East - jagu bteq (nel 191)
K-the USK Providence?
arent.

zob norunove z B qacq
jedne z trech siostr graff ktore wyzsthu
wyzstly ze oficwki przed wojny

adres jej zme jej siostra zme z Providence
provincie ten adres Debravsky - temporny
p. Debravske podano: X 77r adres i napisala do
mij o relacjs - data Kventonwinn
odpisanam krotkup swypte come 10x10 FT
p. Dudnikin

zaproszenie posiedzenie 1942 r. przez Grosse



Jim towa Barbara
 Jovakiki K. Jabonova
 pumet ochpran ; plat ^{in kinatara} kinatara
 ng Jim bawking Gornse
 Chylinshup
 Patrikshup
 pronyadichet tes farveambaska n Rubinte
 me wioang n Gornse n Chylinshup byls n Gora
 kkaeh, kiedly dweidichet an o wong pua tarom shay
 miew

Brooklyn 3

rel 282

AK 4
Producers

Finstowska Barbara
"Bluszcz" ?

Graf
Finstowska

Stanisław i Janina
zd. Fajkiński

26 XII 1918, Ostrowo Wlkp

Grana 14-200
ul. 1. Maja 13/13

Zadano: rel własne i wzmianki

K109

Tiutowska Barbara była
Synowa, Mari - żona Tadeusza,
a nie córka

Jan Dłuski - Janina
"kita"

Brodnica 6

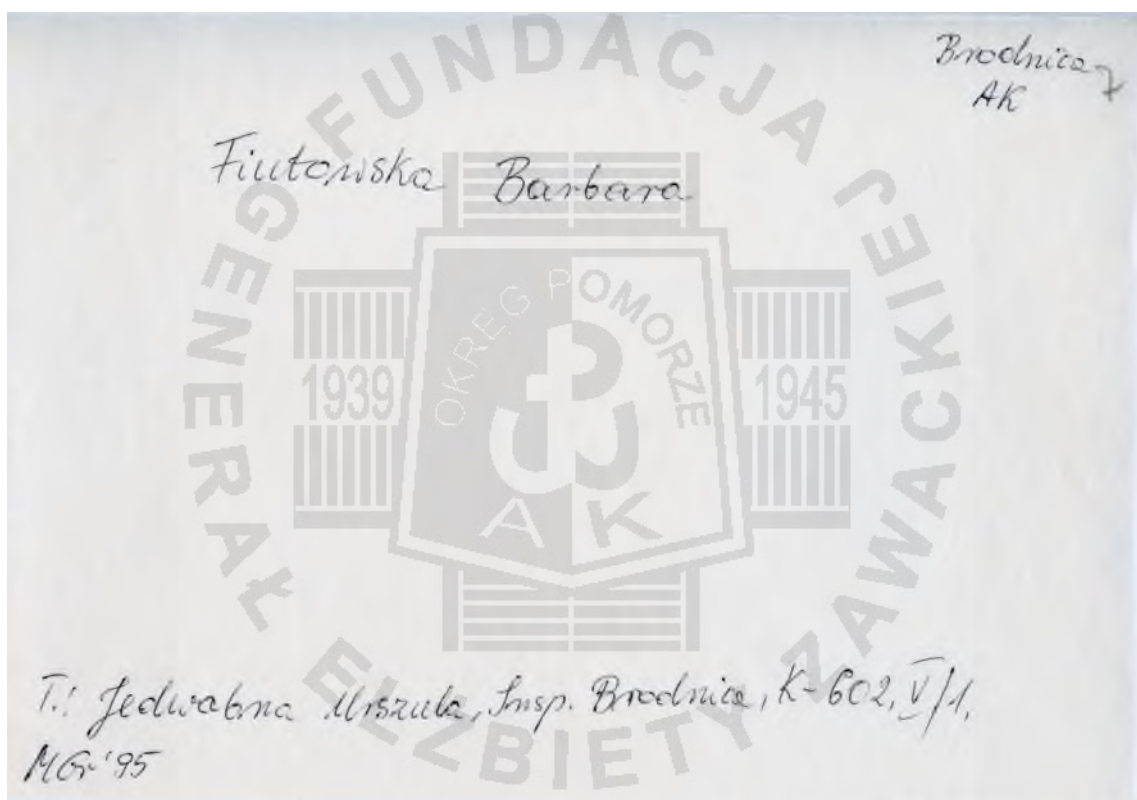
FIUTOWSKA (BARBARA)

Żona Tadeusza Fiutowskiego km. Insp.
Brodnica ZWZ-AK.

Wiosną 1941 r. ~~na~~ Fiutowska wraz z dziećmi
przeprawiła się do z Brodnicy na wieś do
matki Fiutowskiego, gdyż tam łatwiej można
było zorganizować spotkania, sztabu, narady,
odpisy oraz przechowywać czasowo „spalony”
AK-owców. Wsią tą były Góraliki.

Źr.: Rel. Barbary Fiutowskiej-Dudulskiej o Tadeuszu
Fiutowskim,teczka Tadeusza Fiutowskiego,
nr M-94, I, k. 1, 4.

MGr maj '84



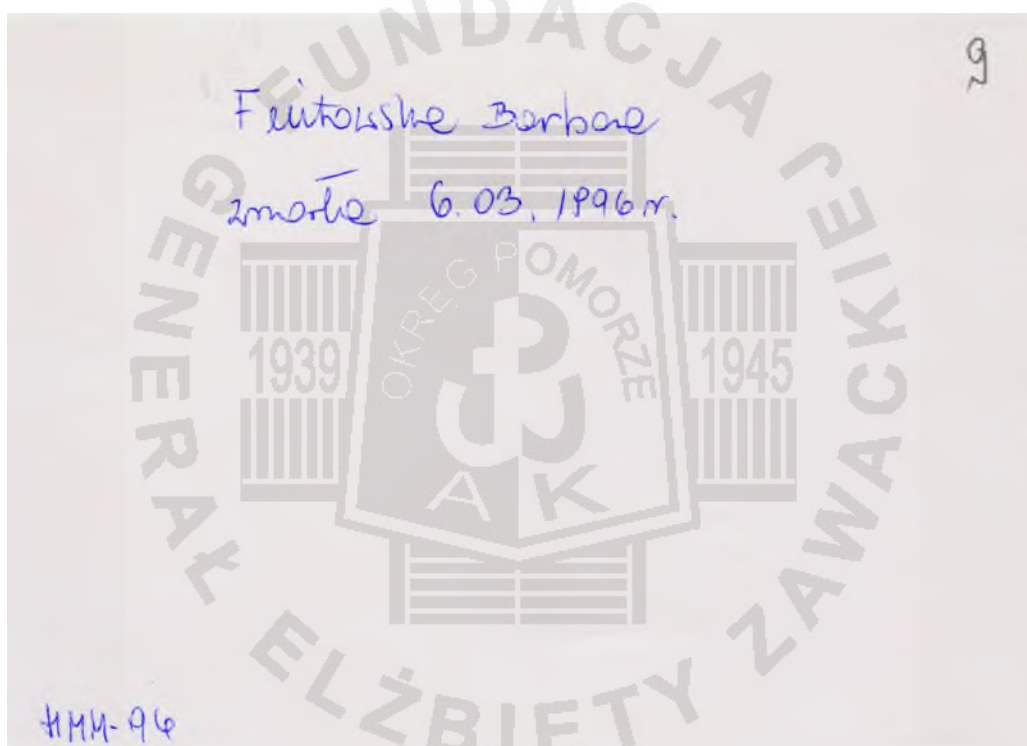
Brodnica 8
AK

FIUTOWSKA BARBARA

Mozestniczka konspiracji AK w Brodnicy, zna-
na. Irena Łoungoniskiej.

T.: Łoungoniska Irena, nr K-214, k. 1/6.

MGr '94



Funtowske [Barbone]

Brodnice
nr
10

4 IPH 3m zermysipole ob nr Knyctynz
Bonhousng.

zob. T.1 Bonk-Hikoushe K., msp. Brodlice,
I/str. 3

HMH-96

Brodnica
11

BARBARA FIUTOWSKA

Po ewakuacji z mieszkania w Gmieźnie
we wrześniu 1939r. wróciła z synem Andrzejem
do tegoż mieszkania. Tu zastał ją uczestniczący
w obronie Mcollina mąż Tadeusz Fiutowski
wędrowny z obozu przejściowego w Działdowie.
W październiku 1939r. Fiutowski wysiedlono
z mieszkania. Udalali się wówczas do Brodnicy,
do rodziców Barbary Fiutowskiej (Grafów).

Źr.: Rel. Barbary Fiutowskiej-Dudulskiej o
Tadeuszu Fiutowskim, teściu Tadeusza Fiutow-
skiego, nr M-94, I, k. 3-4.
MGt maj 194

Brodnica 12)

FIUTOWSKA (z d. GRAFF) BARBARA

Jadewsz Fiutowski (kmet. Insp. ŻWZ-OK Brodnica) zamieszkał z żoną Barbarą Fiutową u jej rodziców w Brodnicy po wysiedleniu ~~zamieszkał~~ Fiutowscy z mieszkania w Gnieźnie (w 1938r.)

Źr.: rel. o Jadewszu Fiutowskim, teściu Jadewsza Fiutowskiego, nr M-94, I, t. 6.

MGr maj '94

Brodnica
AK 13

FIUTOWSKA (BARBARA)

AK

Brodniczanka z d.Graf.

Uczestniczyła w zebraniach konspiracyjnych w domu sióstr Zieleniewskich w Brodnicy, które odbywały się m.in. w II połowie 1944r. Uczestnikami spotkań byli także: jej mąż por. (Tadeusz) Fiutowski, płk J.Chyliński ps."Wicher", kurierka "Ewa" (Irena Jagielska), Leokadia Zofia Zakrzewska ps."Chryzantema", Maria Lidia Zakrzewska ps."Orchidea-Roma", Jarzembowski (prowadził jedno ze spotkań w 1944r.). Na zebraniach tych czytana była prasa konspiracyjna, dzielono się wynikami pracy organizacji, wydawano polecenia, instrukcje dla działalności komórki (łączności?)- tj. polecenia zdobycia materiałów opatrunkowych na przerzut do lasu i obozów jenieckich dla aliantów w Brodnicy (pozyskiwanie dla nich odzieży cywilnej, pomoc w zorganizowaniu ucieczki do lasu), przerzut żywności dla aresztowanych Polaków w siedzibie gestapo.

T.: Zakrzewska Leokadia Zofia, Insp. Brodnica, I,
2/1-2.

MGr 1994

Brodnica

FIUTOWSKA BARBARA

14

Po uwięzieniu męża Tadeusza Fiutowskiego^(?)
otrzymała od niego polecenie zniszczenia^(VIII)
wszelkich śladów działalności konspiracyjnej.
Polecenie to przekazał doradca Prus.

Zm.: list Barbary Fiutowskiej-Dudulskiej do
E. Zawackiej z dn. 05. VII. 1991, I, tektura
Tadeusza Fiutowskiego, nr M-94, I, k. 2.

MGr maj '94

Brodnica
AK 15

FIUTOWSKA BARBARA

AK

Z d. Graff. Siostra Ireny Sobkiewiczowej, s-do voto Jarzabek.

Członkini AK w Insp. Brodnica. Znana w czasie okupacji Walerii Wróblewskiej ps. "Róża" z Brodnicy.

T.: Wróblewska Waleria, Insp. Brodnica, K-281, k.I, 2/6v, 8.

MGr 1994

Fintowska Barbara

Brodnica¹⁶
AZ

Odsurowione Medalem Wojska
(po nas 1, 2, 3), Krzyżem Armii
Strajkowej (19323)

zob: tenko "Odsurowienia" - materiały
prekazu przes. Elżbietę Sawacką
poz. 109 listy

WS. VII '04

Dudulska Barbara
14-200 Tawa

+ 6 III 1996

adres syna: Stanisław Dudulski

18-400 Łania



K-282 / 282 AK Brodnica

Fiutowska-Dudulska
Barbara

z d. Graf
ps. „Bluska”

K-444 / 444

11 r. Dudulska

Fiutowska Maria (teściowa)

